NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 17. Nowy Targ, dnia 24 kwietnia 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 21

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 5 Mk.

O wolny handel!

Zaprowadzenie wolnego handlu w Europie obniżyło ceny żywności i wszelkich towarów w całej zachodniej Europie.

Zapowiedź wolnego handlu w Polsce wpłynęła na zniżkę i pojawienie się dawno na targach nie widzianych artykułów i towarów.

Tylko szerokie otwarcie bram dla wolnej konkurencji naprawi fatalne stosunki i sprowadzi lepsze warunki życia.

Wiedzą o tem wszyscy, a dowiedzieliśmy się również o tem na ostatnim jarmarku w Nowym Targu

Kiedy nasi mieszczanie i gospodarze musieli pokryjomu jeździć za owsem, płacili za niego po 4.000 mk i tracili czasem dwa dni czasu, aby go kupić.

Otóż na ostatnim jarmarku w Nowym Targu, wskutek zapowiedzi wolnego handlu pojawiła się mimo wiosennych robót w polu, nienawidziana od siedmiu lat obfitość owsa i zboża i wskutek czego ceny tego towaru zaczęły gwałtownie spadać.

Za korzec owsa, za który płacono dotąd 4 tysiące marek, płacono na jarmarku od 2,500 - 3,000 Mk. Za najlepszy owies płacono 3 000 Mk.

Jest to nowy dowód że tylko wolny handel sprowadzi spadek cen i dlatego imieniem naszego Podhala przyłączamy się do głosu wszystkich ziem polskich: precz z centralami, żądamy wolnego handlu!

Jest to żądanie stanowcze i jedyne całej ludności Podhala!

Owce na hali.

Jeszcze w dobie przedrozbiorowej Polski, za czasów królewszczyzny, mniej więcej przy końcu siedmnastego i w początkach ośmnastego wieku na mocy ukazów królewskich prawie wszystkie hale i polany objęte zostały prawem wspólnej własności dla pojedynczych wsi na całem Podhalu. Tak naprzykład przyznane zostało prawo wspólnej własności na hali gąsienicowej dla Gąsieniców z Zakopanego, dla Miętustwa na hali miętusiej dla Szafiar w Kalatówkach dla Chochołowa w Dolinie chochołowskiej i t. d Pod pojęciem prawa wspólnej własności w ściślejszem słowa znaczeniu należy rozumieć prawo wspólnego posiadania danej przestrzeni ziemi przez większą ilość jednostek, prawo używania, naprzykład wypasania określonej ilości zwierząt domowych na tej przestrzeni ziemi i prawo dowolnego rozporządzania tym obszarem ziemi lecz tylko za wspólną zgodą wszystkich właścicieli. Nie wolno naprzykład sprzedać ni piędzi tej ziemi w razie jeżeli choćby jeden z właścicieli założy sprzeciw. Każdemu właścicielowi na hali przysługuje prawo wypasania dokładnie oznaczonej ilości krów i owiec. Obcy może nabyć za pewną opłatą i zgodą wspólników prawo używania części ny pastwiska. Prawo wspólnej własności przechodzi z ojca na syna. Utrzymało się ono za rządów austrjackich i istnieje do dzisiejszego dnia. Nadane naszym pradziadom, powinno być jako święta spuścizna zachowywane a wy-

sprzedawanie hal i polan zaliczyć należy do czynów zbrodniczych, za które spada ciężka odpowiedzialność.

Owce i krowy opatrzone dzwonkami (zbyrcokami) wędrują (redykają) na hale w okolicach podtatrzańskich zimnych w połowie a niekiedy przy końcu maja. W położeniach cieplejszych jak naprzykład na Orawie w Żywieckiem, Limanowskiem wychodzą owce już na początku maja na połoniny. Owca na hale powinna przyjść z jak największą ilością mleka dlatego też wykot jagniąt w tym zimniejszym klimacie przyjść powinien później niż w klimacie łagodniejszym ze względu na zachowanie większej ilości mleka u matek.

Od wypasania, pilnowania, dojenia i wyrobu sera pozostaje część sera dla bacy, juhasów i pasterzy, resztę odbiera właściciel owiec, które opiece bacy powierzył. W czasach dzisiejszych pobiera właściciel stosownie do dobrowolnie zawartej ugody, pięć, sześć do 10 funtów sera od owcy. Zachodzi ważne pytanie ile sera naprzykład ze 100 litrów mleka owczego da się wyjąć z kadzi (puciery).

Do najgłówniejszych składników mleka zwierząt ssących należy sernik i tłuszcz. Mleko krowy zawiera około 3 kilogramy sernika, a 3 do 5ciu kilogramów tłuszczu na 100 litrów płynu. Z tych 100 litrów wydobywa gospodyni po odłączeniu tłuszczu (masła) około 7 kg. (14 funtów) sera. W mleku owczem znajdujemy pięć i trzy czwarte kilograma sernika i około dwunastu kilogramów tłuszczu na 100 litrów mleka zatem blisko dwa razy więcej sernika a niemal trzy razy więcej tłuszczu. Okazuje się z powyższego, iż ze 100 litrów mleka owczego, z wyłączeniem nie oddzielonego na masło tłuszczu, wydobyć da się przynajmniej dwa razy więcej sera niż z mleka krowiego, więc około 14 kilogramów (28 funtów.) Pozostający po wydobyciu sera płyn nazywa się żyntyca. W tej żyntycy znachodzimy jeszcze dość sporo sera i tłuszczu. Postępowa mleczarnia mogłaby wydobyć o wiele więcej sera z tej ilości mleka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bronisław Gąsienica Sieczka
em. dyr. szk. rolniczej.

List ze Szczawnicy.

Na dzień otwarcia Czytelni Parafjalnej w Szczawnicy 3 kwietnia 1921.

Do niedawna przedstawiano zmartwychstającą Polskę jako wybladłą. biało ubraną niewiastę wylatującą z pod płyty grobowej.

My teraz nie możemy i n i e c h c e m y wyobrażać sobie Ojczyzny naszej jako ciena, bo z siły ducha narodu powstała, więc silna być musi!

Sienkiewicz opisując w swoich „Krzyżakach" bohatera powieści Zbyszka Oleśnickiego daje temu młodziaszkowi tak nadzwyczajną siłę, że kiedy ściska, w garści gałąź wierzbiny, to z niej sok wypływa.

Kraj nasz to jakby odradzające się drzewo, gałęzie to części jego, ręką ściskającą to ta chęć czynu tkwiąca w sercu każdego uczciwego obywatela Młody nieuświadomiony żołnierz polski, otworzył nam oczy na to co się czynem nazywa.

Nadeszła, zdaje się chwila w której możemy powiedzieć sobie: Dość bohaterskiej śmierci! Trzeba nam teraz drugiego cudu: B o h a t e r s t w a w ż y c i u...

Wszyscy ci, którzy nie zatracili w sobie sumienia podczas ohydy wojny, pragną czynu. Tak jak dotychczas większość ludzi starała się prześcignąć wzajemnie w ubieganiu się o zyski, tak teraz mamy legjon takich którzy rozumieją, że budowanie wewnętrzne jak najlepsze, jak najuczciwsze okazuje się koniecznością bez której Państwo nasze zapadłoby się znów w przepaść niewoli.

Załamują ludzie ręce nieraz i biadają: Czy też będzie nam lepiej teraz w tej nowej Polsce jak dotychczas było?!.. i w zwątpieniu wypominają to co się tam u góry dzieje w Warszawie.

Zapewne nie dzieje się dobrze, bo kłótnie, hałasy i nieporządki na których ludność cała tylko traci. Ale przedstawmy sobie chatę w której umiera gazda, ojciec licznej rodziny. Czyż przeto pierwsze dni po jego śmierci nie zapanuje nieład? Czy nie zwykłą rzeczą są potem swary rodzinne, zamieniające się w nienawiść i pomstę nieraz, bo każdy z potomków chce najwięcej dobra dla siebie zabrać. I długo trzeba wtedy czekać aż się wszystko uspokoi i wyrówna.

Cóż to dopiero mówić o takiej wielkiej rodzinie jak Państwo całe?! Wszakżeśmy dopiero pochowali naszych „przybranych" rodziców, co nas za kark mocno trzymali, a dziadek gnębiciel jeszcze nie skonał i ciągle grozi nam żelazną pięścią. A my naprawdę jak niesforne dzieciaki, wyrwawszy się na swobodę po pogrzebie tyranów, zamiast się ze sobą połączyć gryziemy się przez cały czas między sobą jak posłowie sejmowi.

Trzeba się tylko tem pocieszać, że te dwa lata, to w dziejach kraju dwie krótkie chwile. Ciężkie one dla nas, bo je sami przeżywamy. Jedyną radą, żeby móc o tem zapomnieć, to mieć umiejętnie, szeroko na wszystko oczy otwarte, nie zamykać się w swoiem podwórku, ale podając sobie wzajemnie ręce, iść wszystkim za postępem do światła.

Wszystko to pieknie, powie mi ktoś, ale jakże to zrobić, kiedy to u nas każdy mówi, że światło i dobro publiczne ma na celu, a każdy inaczej, a to

dobro przedstawia. Jeden ciągnie w prawo drugi w lewo, a człowiek często stoi bezradny, bo nie wie komu zaufać. I tak skaczą sobie ludzie do oczu zamiast budować rujnują to co zbudowali przodkowie.

Głównym powodem wszelkich nieporozumień partyjnych jest to że się ocenia człowieka nie według jego zasług czy czynów, a choć by intencyj, lecz podług tego do jakiej partji należy. Jessto wprost straszne, że tak rzadko znajduje się u nas ludzie bezstronni i na tyle mądrzy coby zrozumieli, że myśl szlachetna może wyjść równie dobrze z sympatycznego dla nas obozu politycznego jak i od znienawidzonego przeciwnika partyjnego. Przypuszczać że w danej partji są same łotry dlatego że ta partja nie jest moja byłoby szaleństwem. Toteż człowiek mądry i uczciwy wymiarkuje przedewszystkiem pobudki czynu, osądzi czy skutki tego czynu nie dają społeczeństwu korzyści materjalne i moralne wtedy już nie zważając na nie dopomagać

Kołodziejowi choćby nawet dano sprychy z rozmaitego drzewa, to i takie wprawi w głowę, ujmie w dzwona, a koło choć tak sztukowane wieźie nas w dalekie strony. Chodzi tylko o to by woźnica nie był ślepy, bo niedalekobyśmy wtedy zajechali: Wóz się w rów zwali, a koń skręci na trawę.

Woźnica ta naród cały. Każdy obywatel powinien w sercu naród swój nosić, a tym sposobem dopiero każda cząstka t. j. każda gmina czy wieś, czuć będzie na sobie tę wielką odpowiedzialność, jaką ponosi za straty całego kraju.

Jakżeby miło było dowiedzieć się w niedalekiej przyszłości, że otwierająca się Czytelnia. wzięła na siebie zadanie „Kółek rolniczych" tak doskonale działających w Królestwie. Tam bowiem owe Kółka nie tylko poświęcone są handlowi, organizatorowie ich bowiem urządzają m. in kilkotygodniowe wykłady dla młodzieży włościańskiej która z dalekich nieraz okolic zjeżdża do Lublina. Nałeczowa i in. miast, aby tylko czegoś się nauczyć. A należy pamiętać, że w z. lubelskiej do kolei trzeba często i dalej jechać końmi jak ze Szczawnicy do Nowego Targu. Ale dobra wola ściąga z jednej strony prelegentów, z drugiej słuchaczów i tak sprawa oświatowa idzie ciągle naprzód.

Tu głucho i głucho. Cały ruch oświatowy, darujcie mi bo chcę Was urazić ogranicza się na książkach wypożyczolnych z czytelni i na kilku egzemplarzach gazet prenumerowanych. Z tych niestety niewiele się można dowiedzieć obecnie. Każda co innego pisze, a temu co dziś napisała często zaprzeczy.

Dzień dzisiejszy w którym otwartą zostaje Czytelnia Parafjalna uważam za doniosły fakt, nie z tego względu, że będzie tam podobno aż sześć gazet z rozmaitych obozów ale dlatego, że będzie to miejsce do którego każdy ma wstęp wolny. Ta sama sala może się stać prawdziwem ogniskiem duchowem dla Szczawniczan. Trzeba tylko zimne mury ożywić gorącemi sercami. Należy tu od czasu do czasu urządzać popisy chóru męskiego i żeńskiego. Muszą być wygłaszane z pamięci lub odczytywane wyjątki z utworów naszych wielkich pisarzy. Trzeba wysilać mózg, by poddawać różne projekty szlachetnych rozrywek.

Młodzież która tyle krajów czasu wojny zwiedziła i zetknęła się z młodzieżą francuską, włoską i amerykańską niech tchnie w ten budynek oświatowy nowego ducha. Niech on stanie się ośrodkiem wyszlachetnienia uczuć niech prowadzi do tego by drogą szerokiej oświaty z łona tej pięknej cząstki kraju naszego wyszli przodownicy Rzeczypospolitej.

Konstanty Kietlicz Rayski.

Wieści z Polski i ze świata.

Spadek cen miedzi. Pisma amerykańskie (np. Ameryka - Echo) notuje bezprzykładny spadek cen miedzi. I tak za funt miedzi w Ameryce płaci się obecnie 12 i pół centa z dostawą na miejsce, czyli licząc dolar choćby po 800 Mk, kosztuje dziś pół kg. miedzi 100 Mk. Jest to najniższa cena, jaką płacą w Ameryce za ten metal od dziesięciulat.

Jest to wymowny dowód, jak tanieją surowce, a zarazem dowód, że Ameryka spodziewa się obecnie długich lat pokoju.

Kłopoty farmerów amerykańskich. Amerykańskie pisma donoszą, że farmerzy, czyli właściciele rolni w Stanach Zjednoczonych mają tak olbrzymie zapasy pszenicy, że nie potrafią ich ani zużytkować ani sprzedać. Wskutek tego ceny zboża amerykańskiego spadają dalej. Farmerzy obiecują sobie, że wtedy nastąpi dopiero zwyżka cen zboża, gdy pszenica zimowa zostanie uszkodzoną, lub gdy robaki zniszczą tegoroczne ich zasiewy! —

Czy to doprawdy nie kłopot z bogactwem?

Spadek cen maszyn rolniczych do 15 procent nastąpił w fabrykach amerykańskich, by pomóc farmerom którzy nie mogą dychać z powodu spadku cen zboża.

Kukurudza amerykańska dla Polski. Farmerzy amerykańscy, jak to pisaliśmy w swoim czasie darowali Polsce przeszło miljon buszli, czyli 30 miljonów kg. kukurudzy. Obecnie jak się dowiadujemy z pism amerykańskich rząd polski przemiela połowę tej kukurudzy w młynach amerykańskich, drugą połowę przemiele w młynach polskich. Ratunek to dla Polski na przednowek bardzo znaczny tem bardziej, że rząd polski płaci tylko koszta przemiału i transportu.

Może raz zobaczymy chleb, chociaż kukurudziany którego dzięki łajdactwu paskarzy zbożowych i nieudolności rządu nie widzieliśmy od żniw! Ósmy to już

miesiąc ma w Polsee ludność bezrolna i małorolna śmiertelny post. Tego naszym chomikom zbożowym nie zapomniemy nigdy !

O przydział tej kukurudzy dla Podhala nasza Gazeta się dopomnie i z pewnością ją otrzymamy.

Sprawa Górnego Śląska. Ostatnie wiadomości w tej sprawie donoszą, że Anglja nie sprzeciwia się już podziałowi Górnego Śląska, a Francja godzi się na linję Korfantego, czyli. że cały okręg przemysłowy Górnego Śląska przypadnie Polsce.

Militarną. czyli wojskową ochronę Górnego Śląska mają w najbliższyeh dniach objąć wojska polskie Dzienniki niemieckie donoszą, że Polska ma już w tym celu 30 stotysięczną armię w pogotowiu.

Znaczna część G. Śląska przypadnie Polsce. Jak donosi „Mornig Post" z Paryża generał Le Rond oświadczył, że Polacy mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, bo znaczna część Górnego Śląska przypadnie Polsce. Linia Korfantego ulodz może nieznacznym tylko zmianom.

Co wyrabiają Niemcy na G. Śląsku ? Niemcy na G. Śląsku są uzbrojeni od stóp do głów. W tych dniach zastrzelili oni inspektora policji koalicyjnej Bacha, czem oburzyli na siebie nawet Anglję. Koalicja w odpowiedzi na to urządziła wielkie rewizje u Niemców za bronią. Rewizje przyniosły ogromny połów.

Władze koalicyjne wykryły w lesie pod Bąkowem powiatu kluczborskiego. niemiecki skład broni i amunicji, konfiskując 40 karabinów, 3 karabiny maszynowe ciężkie, 77 karabinów maszynowych lekkich, 7000 naboi, 1000 pałek gumowych. W innej wsi tego powiatu znaleziono cztery karabiny maszynowe i 40 karabinów ręcznych.

Brak nauczycieli. Na Mazurach na Pomorzu brak jest zupełnie Polaków-ewangielików, którzyby mogli objąć naukę w tamtejszych szkołach, które są ważnemi twierdzami polskości.

Stoją szkoły, rząd polski dał na nie miljony, czekają uczniowie, a nauczycieli i profesorów, zwłaszcza ewangielików, bo Mazurzy są ewangielikami, brak !

Bolszewicy odwołują swe zasady. Lenin pod grozą rewolty chłopskiej przywrócił wolny handel i własność prywatną w Rosji. Oznacza to bankructwo myśli komunistycznej.

Co jest powodem niskiego stanu naszej waluty. Wybitni finansiści polscy twierdzą, że powodem niskiego stanu naszej waluty jest :

1) Niestosowny napis na naszych banknotach, że państwo zapłaci zanie, wiele się sejmowi spodoba.

2) Gospodarka ponad stan i ustawiczne wybijanie nowych banknotów, a nie pokrywanie wydatków podatkami.

3) Brak polskiego banku eskontowego do regulowania spraw waluty.

Otóż ostatnie dzienniki przynoszą wiadomość, że Polska kończy już rokowania z kapitalistami amerykańskimi i szwajcarskimi o poprawę waluty polskiej i o utworzenie polskiego banku eskontowego.

To może przynieść znaczną poprawę naszej marki.

Zderzenie ziemi z kometą według obliczeń astronomów angielskich ma nastąpić na północnej półkuli dnia 26 lipca tego roku. Zderzenie to ma być dla nas zupełnie nieszkodliwe.

Ano zobaczymy, czy to nie nowy Halej.

Nowy wynalazek amerykański. Departament chemiczny amerykańskiego ministerstwa wojny ogłasza wynalezienie płynnej trucizny, której kilka kropel na skórze człowieka wystarcza, aby spowodować natychmiastową śmierć. Na podstawie wyników urządzonych badań stwierdzono, że za pomocą 4000 tonn tej trucizny rzucanych z latawców. można zniszczyć w 12 godzinach miljonową armię. Ministerstwo stara się o sporządzenie munduru, któryby użyczał żołnierzom ochrony przed tą trucizną.

Polskie traktaty handlowe Polska pozawierała korzystne traktaty handlowe z Węgrami, Rumunją i Austrją, a obecnie podpisnje traktat handlowy z Francją.

W zamian za wyroby włókiennicze z Łodzi, za naczynia i galanterje otrzyma Polska żywność z Węgier i Rumunji. Austrji znów dostarczy Polska węgla, drzewa i zboża, a otrzyma maszyny, stal, artykuły techniczne i t. d.

Fabryki polskie pracują. Fabryki polskie w Łodzi produkują już obecnie za 10 miljardów sukna i płócien miesięcznie.

Z tego za 6-7 miljardów zużywa się miesięcznie towaru w Polsce, a resztę wywozi się na Bałkan i na wschód.

Ten wywóz wpływa na poprawę naszego budżetu.

Strajk w Anglji. Największy ze wszystkich dotąd na świecie, strajk robotników w Anglji się kończy Strajk ten objął pięć miljonów robotników, kosztował miljardy, a samych kopalń zalanych wodą jest sto !

Podział Polski na województwa. Polska, która dziś obejmuje koło 400000 kilometrów kwadratowych obszaru, a 28 miljonów ludności, została podzieloną na piętnaście województw a to : 1) Warszawskie, 2) Łódzkie, 3) Kieleckie, 4) Lubelskie, 5) Białostockie, 6) Nowogrodzkie, 7) Poleskie, 8) Wołyńskie, 9) Poznańskie 10) Pomorskie, 11) Krakowskie, 12) Lwowskie, 13) Stanisławowskie 14) Tarnopolskie i 15) Śląskie, do którego należał będzie Śląsk cieszyński i górny.

Województwa te obejmują niekiedy całe prowincje np. : województwo poznańskie, poleskie, lub wołyńskie. W byłej Galicji mamy ich cztery, a to krakowskie lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Do krakowskiego które nas najwięcej obchodzi należą następujące powiaty :

Biała. Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, miasto i powiat, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświę-

cim, Pilzno, Podgórze. Ropczyce, Spisz-Orawa, Tarnów Wadowice, Wieliczka, Żywiec, czyli razem 24 powiaty.

Wojewodowie w Małopolsce nie są jeszcze obsadzeni.

Zamknięta Ameryka. Jak donosi „Chicago Tribune" specjalna ustawa dotycząca napływu emigrantów z Europy będzie na nowo przedłożona kongresowi i z dniem 1 maja wejdzie w życie. Ogólna liczba nowo dopuszczonych do Ameryki przybyszów nie będzie wynosiła w przyszłości więcej nad trzy procent osiadłych obecnie w Stanach Zjednoczonych cudzoziemców. Natomiast 262 tysiące przybyszów z północno zachodniej Europy i mniej więcej 153 tysiące ze wschodniej Europy musi się odtąd na stałe osiedlić w Stanach Zjednoczonych.

Nowy tunel 19500 m. długi Genewa. (E E) Ukończono przebicie drugiego tunelu Simplon, którego długość wynosi 19.500 m.

Zmniejszenie się zaludnienia we Francji. Wedle doniesień z Paryża podano już do wiadomości publicznej wyniki spisu ludności we Francji. Liczba mieszkańców prawie wszędzie zmalała. Sam Paryż liczy obecnie 9,800.000 mieszkańców.

Drogi przejazd. Węgrzy za przejazd b. cesarza Karola przez Austrję zapłaciły sto tysięcy koron.

Ameryka nie chce wojny. Ameryka wszystkie swoje wojenne zapasy gospodarcze zamierza sprzedać za dziesiątą część ceny kupna. Zapowiadają, że wpłynie to na znaczną zniżkę w Europie, gdyż Ameryka ma do sprzedaży zasobów za 14 miljardów dolarów, czyli za dziesięć tysięcy miljardów marek.

KRONIKA.

O wznowienie Tow. „Sokół" w Nowym Targu. Grono członków dawnego „Sokoła" w N. Targu wzywa ostatni Wydział do zwołania Walnego Zgromadzenia i do wyboru nowego Wydziału, celem podjęcia na nowo pracy narodowej i oświatowej na Podhalu.

Apel do policji miejskiej. Redakcja otrzymuje cały szereg zażaleń ze strony mieszkańców ul. św. Anny w Nowym Targu, ponieważ zbierający się tu wieczorami chłopcy wyprawiają na ulicy nocami awantury i biją im szyby. — Przeciw takiemu zakłócaniu spokoju publicznego musimy protestować i polecamy policji, by się tą sprawą zajęła.

Pasek na orkę. Ceny orki na Podhalu przechodzą wszelkie granice przyzwoitości. Kiedy np. w okolicy Suchej i Makowa płaci się od orki dziennie tysiąc marek to w N. Targu i powiecie dochodzi ta cena aż do czterech tysięcy. — Niesumienni ludzie tłumaczą to, że biorą tyle, ile przed wojną to jest korzec owsa za orkę dziennie. Gdyby każdy chciał dziś zarabiać tyle ile przed wojną, to pierwszy redaktor Podhalanki musiałby mieć dziś najmniej 60 tysięcy marek miesięcznie, by mógł za swój zarobek kupić tyle, ile przed wojną. — Tak jednak liczyć nie można, bo każdy chce żyć, a tymczasem gromada nieuczciwych ludzi chce posiąść i pożreć cały świat, a o resztę nie pyta. —

Jeżeli chłop z okolic Suchej i Krakowa bierze za orkę 1000 mk. dziennie, pytamy się dlaczego na Podhalu ma się płacić aż 4 tysiące?

Ceny mięsa i cukier. Ceny mięsa w N. Targu zaczynają szybko iść w górę, tak szybko, że biedna ludność już dawno zrezygnowała ze spożywania mięsa. Bez chleba i mięsa dogorywa ta ludność i wymiera na przeróżne tyfusy, cukru białego brak także nawet dla dzieci, którym lekarz zakazał używać żółtego cukru. —

(Wypadków takich wiele znamy.) — Czyby tutejsze starostwo nie zbadało, czy niema cukru dla chorych na receptę i czyby nas nie objaśniło, kto ma taki cukier wydawać? — Nie wierzymy bowiem by rząd zostawił największych nędzarzy na łaskę losu, — i nie miał cukru białego dla ludności chorej na tyfus, lub dla chorych dzieci na szkarlatynę.

Gdzie mają żołnierze wnosić podania o ziemię? Na liczne zapytania dajemy odpowiedź, że podania o ziemię mają wnosić żołnierze do Sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków Wydział II referat osad żołnierskich mogą także zasięgnąć wiadomości u referenta wojskowego w starostwie w Nowym Targu

Szkodnicy. Donoszą nam z miasta, że na Dunajcu w Nowym Targu „pod wrótkami, gdzie odbywa się obecnie tarło lipieni, różni szkodnicy wybijają obecnie całe setki tych ryb ku ogromnej szkodzie, gdyż przez to będzie mniej narybku.

Fakt, że prawo połowu ryb na Dunajcu mają ludzie skądś z Krakowa wpływa na to, że przez brak dozoru rzeki nasze przy takiej dzikiej gospodarce zostaną bez ryb!

Na Skarb Narodowy Józef Lechowicz Łapsze wyżne 250 Mk.

Na plebiscyt Górno Śląski złożyły dzieci szkolne z Gronkowa klasa I i III 185 **Mk. na ręce skarbnika** p Reczyńskiego.

Polska zaczyna pracować. Rząd obecnie udoskonala kopalnię soli w Bochni, buduje nowe szyby węglowe w kopalni węgla w Brzeszczu, a prócz tego buduje największy w Europie szyb węglowy w Spytkowicach, kosztem miljarda marek.

Kto dużo pracuje ten długo żyje tak twierdzi

amerykański lekarz Goldwater.

Uczony ten na podstawie licznych badań przekonał się, że ludzie, którzy pracują twardo przez całą młodość, dosięgają wieku bardzo podeszłego i że w siedmdziesiątych latach są pracownikami sto razy pożyteczniejszymi niż w 30 roku, ponieważ rozporządzają większem doświadczeniem życiowem. To też biedz nie czołgać się, poruszać się żwawo, a nie tkwić w bezczynności, oto tajemnica długiego życia.

Przedstawiciele miast za wolnym handlem w Polsce. Jak donoszą dzienniki, podczas świeżo odbytego w Poznaniu zjazdu miast, uchwalono znaczną większością głosów przeciwko głosom socjalistów, zaprowadzenie w Polsce wolnego handlu.

Parcelacja większych majątków w Małopolsce. Warszawa- (Tel.) (k) Główny urząd ziemski upoważnił spółkę z ogr. poręką „Rola“ we Lwowie do przeprawadzenia parcelacji większych posiadłości ziemskich w Małopolsce. Wskutek tego transakcye, przeprowadzone za pośrednictwem tej spółki nie wymagają specjalnego zezwolenia.

W sprawie pożyczek państwowych. Kto posiada świadectwa pożyczek krótko i długo terminowych powinien je wymienić jak najprędzej na obligacje w powiatowej „Kasie oszczędności“ w Nowym Targu.

Nowe ceny monet metalowych. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach: za jeden rubel w złocie 310 Mk. w srebrze 160, za ruble bilonem w srebrze 45 Mk. 1 marka niem. w złocie 143·50, w srebrze 45 Mk. 1 koronę austr. w złocie 122 Mk w srebrze 37. Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach odpowiadających ich wartości w kruszcu w stosunku do monet wyżej wymienionych.

Napad Dnia 30/3 napadł bandyta na dom Bartłomieja Bartola z Zubsuchego wiedząc, że za sprzedane ziemniaki ma pieniądze u siebie. Bartol wracając w nocy do domu przeszkodził bandycie w kradzieży, ten zaczął uciekać a gdy mu się nie udało począł się bronić ciupagą i poranił Bartolowi głowę potem uciekł zastawiając ciupagę Bandyta jest Bartlowi znany sprawa ta będzie podana do sądu.

„Męka Pańska w obrazach“ Staraniem Zarządu T. S. L. w Jabłonce na Orawie wyświetlono w czasie postu życie i śmierć Chrystusa Pana w Jabłonce. w Piekielniku, Zubrzycy dolnej i Orawie przyczem założono T. S. L w Piekielniku i Zubrzycy dolnej

Następujące choroby zakaźne panowały w tut. powiecie w czasie od 3/4 do 9/4 1921

Tyfus plamisty Bańska 1, Łopuszna 1 Podczerwone 1, Ratułów 4, Tyfus brzusny Białka 1, Miserna 1, Pyzówka 1, Sieniawa 2, Zakopane 1, Płonica: Ciche 26, Maruszyna 1, Nowy Targ 9, Zakopane 1. Odra: Sromowce niżne 26.

Konkurs. Zarząd Krajowej szkoły hafciarskiej w Makowie urządzi na Orawie 6-tygodniowy względnie 3-miesięczny kurs hafciarski w jesieni b. r. pod warunkiem dostarczenia odpowiedniego lokalu, opału i mieszkania dla nauczycielki. Koszt nauki materjałów i nauczycielki, pokrywa Zarząd szkoły z funduszu na ten cel. Która z wiosek gmin poda lepsze warunki co do lokalu ect. tam się urządzi jak również musi być na miejscu komitet, który zajmie się dalszą akcją tego przemysłu, co do produkcji haftów na sprzedaż Wyjaśnień udziela kierownik szkoły w Jabłonce p. Władysław Płomiński.

WALNE ZGROMADZENIE

członków

Bazaru Podhalańskiego w Nowym Targu

Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką odbędzie się w niedzielę dnia 1 maja b. r. o godz. 4 tej po południu w sali Rady miejskiej w Nowym Targu, na które się członków zaprasza

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom.
2. Sprawozdanie Dyrekcji oraz komisji rewizyj. z czynności i rachunków za r. 1920, zatwierdzenie bilansu i udzielenie zarządowi absolutorjum.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o rozdziale zysku za r. 1920.
4. Wybory całego zarządu i Dyrekcji oraz komisji kontrolującej, w miejsce ustępujących po trzech latach.
5. Wnioski i interpelacje członków.

Rada nadzorcza.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności

Zgubiono w Zakopanem kartę powołania opiewającą na Franciszka Bijaka wystawioną przez Kom. pobor. w N. Targu dn. 18/II 1921.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia L. Berka w Nowym Targu